

**Anna Karwińska**

## **5. KONFLIKTY W PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ MIASTA**

### **5.1. Wprowadzenie**

Miasto, jako szczególny rodzaj jednostki osadniczej, społeczno-przestrzennej całości, powstało co najmniej kilka tysięcy lat temu jako odpowiedź kulturowa na nowe potrzeby i aspiracje jednostek i zbiorowości. Możliwości zaspakajania tych aspiracji i oczekiwań społecznych związane były z nowymi zasadami organizacji życia społecznego, a także nowymi sposobami zagospodarowania i użytkowania przestrzeni miejskiej.

Toczące się dyskusję nad kryzysem miasta, które trwają praktycznie od początku powstania pierwszych miast wskazują na to, że realizacja tych oczekiwań co do obu subsystemów społecznego i przestrzennego jest zadaniem bardzo trudnym. Analiza sposobu funkcjonowania miasta w różnych epokach i różnych kulturach pozwala sformułować tezę, że problemy te wynikają z samej natury zbiorowości miejskiej i przestrzeni miasta. Wiele zjawisk bulwersujących nas dzisiaj w życiu miasta, w różnych formach, występowało w pierwszych miastach, jak pewne zachowania masowe, przejawy dezorganizacji społecznej. Na przykład przemoc jako sposób reagowania na istnienie konkurencyjnych grup, czy jako sposób ujawniania frustracji i braku poczucia bezpieczeństwa nie jest zjawiskiem charakterystycznym dla współczesnego świata, choć dziś, w dobie szybkich środków przekazu, zapewne bardziej nagłaśnianym i obecnym w świadomości zbiorowej.

Sceną, na której owe konflikty się rozgrywają jest przestrzeń miejska, należy jednak wskazać, że nie chodzi tu tylko o neutralne „tło” dla rozgrywających się wydarzeń. Sposób zorganizowania i użytkowania przestrzeni miejskiej może być katalizatorem konfliktów (lub porozumienia). Ponadto fakt, że przestrzeń jest użytkowana jednocześnie przez wiele grup społecznych stwarza możliwość bezpośredniego generowania sprzeczności między tymi grupami.

Przedmiotem rozważań jest tu zatem przestrzeń miejska, jako szczególnego rodzaju przestrzeń społeczna wytworzona zbiorowym wysiłkiem wielu pokoleń użytkowników. Jednostki i zbiorowości społeczne w procesach zaspakajania potrzeb, realizowania swoich aspiracji, przekształcają swoje otoczenie, adaptując je i modyfikując na miarę oczekiwań, ale i na miarę możliwości.

Spółeczny charakter przestrzeni miejskiej wynika nie tylko z faktu zbiorowego jej wytwarzania, ale także ze względu na charakter relacji między wytwórcami i użytkownikami przestrzeni miejskiej, a powstałym w tym procesie środowiskiem. Chodzi tu zwłaszcza o nadawanie pewnym obszarom szczególnego znaczenia i kojarzenie ich z ważnymi dla danych jednostek czy zbiorowości wartościami. Przestrzeń miejska ma społeczny charakter także dlatego, że poszczególne jej fragmenty związane są z istotnymi typami działań: produkowaniem, konsumowaniem, wymianą, sprawowaniem władzy.

## 5.2. Społeczna przestrzeń miasta – cechy szczególne

Przestrzeń miejska ma pewne cechy charakterystyczne, które wynikają z faktu, iż jest to struktura długiego trwania. W procesach przekształceń miasta pewne dotychczas istniejące, a nawet kluczowe elementy przestrzeni ulegają destrukcji, inne są modyfikowane, powstają nowe, dostosowane do nowych funkcji i wymagań. Na przykład kształtowanie się miasta przemysłowego na przełomie XVIII i XIX w. wiązało się z erozją wcześniejszych form urbanistycznych, wyburzaniem budynków i budowli, które stanowiły barierę w unowocześnianiu struktur przestrzennych (Gieysztor 1988). Ten okres w dziejach miast wymagał szczególnie daleko idących zmian, chociażby ze względu na fakt, że znacznemu przyspieszeniu uległy wszystkie inne elementy życia społecznego i gospodarczego.

Tym procesom towarzyszyły także głębokie przemiany struktur społecznych i rozmaitych elementów kultury. Powstawały nowe kategorie społeczne, nowe wzory mobilności społecznej i zaznaczania dystansów między różnymi grupami. W sferze kultury kształtowały się nowe orientacje mentalne, nowe dążenia i aspiracje, style życia, nowe ideały, kryteria ocen. Niezbędne stawały się inne, bardziej adekwatne sposoby organizowania przestrzeni i możliwości jej użytkowania. Społeczne wytwarzanie nowych przestrzeni produkcji, konsumpcji, wymiany, symboliki nie dokonywało się w sposób błyskawiczny i nie w sposób bezkonfliktowy. Nowe elementy, zarówno przestrzenne, jak i społeczne czy kulturowe powstawały w procesie narastania i przełamywania konfliktów. Podobne mechanizmy, choć oczywiście skutkujące innymi konkretnymi kierunkami przemian przestrzeni miasta, pojawiły się wraz z czwartą rewolucją społeczną, której początki wyznacza wynalezienie i upowszechnienie mikroprocesora i kształtowaniem się społeczeństwa informacyjnego.

W obrębie miasta od wieków toczy się okresowo bardzo zawzięta gra o przestrzeń. Status społeczno-ekonomiczny był ściśle związany z usytuowaniem w przestrzeni już w miastach starożytnych. W średniowieczu odległość siedziby czy warsztatu od obszarów centralnych: rynku, katedry czy zamku

była miarą ważności danego kupca, rzemieślnika czy innego mieszkańca miasta. „Dobre” i „złe” dzielnice, „prestżowe” czy „niekorzystne” lokalizacje w dzisiejszych miastach to efekty wielowiekowych procesów społecznego wytwarzania przestrzeni wyrażającego się w określonym organizowaniu i zagospodarowywaniu pewnych obszarów, a także nadawaniu im znaczenia, przypisywaniu wartości. To znaczenie zyskane przez pewien fragment przestrzeni wiąże się z obowiązującym w danym środowisku systemem ocen i najważniejszymi kryteriami kulturowymi. Kryteria te odnoszą się zarówno do cech funkcjonalnych jak i symbolicznych wartości związanych z przestrzenią. Cechy tego pierwszego typu można wzmacniać i wzbogacać poprzez różnego rodzaju działania podnoszące potencjał ekonomiczny konkretnego miejsca czy zwiększające możliwości zaspokajania potrzeb. Chodzi tu o odpowiednie gospodarowanie zasobem nieruchomości miejskich, sposoby wykorzystania przestrzeni podnoszące jej atrakcyjność jako miejsca inwestowania itd. Wartości o charakterze symbolicznym, które kojarzone są z określonymi fragmentami przestrzeni miasta narastają w dłuższym okresie funkcjonowania zbiorowości miejskiej jako całości lub pewnych grup w ramach tej zbiorowości. Powody dla których taki obszar staje się miejscem szczególnym, traktowanym jako wyjątkowe, godne szacunku, czasem budzące obawy, mogą być rozmaite. Może to być ważna funkcja miejsca pamięci, miejsca kultu, miejsca szczególnie znaczącego dla danej grupy jako na przykład podstawa integracji. Takie fragmenty przestrzeni nazywa A. Wallis obszarem kulturowym i wskazuje jako przykłady świątynie, cmentarze, pomniki, niektóre dzielnice, obszary zabytkowe związane z historią zbiorowości i często będące zapisem tej historii.

Obszary kulturowe służą często jako „sceny” dla rozmaitych „spektakli” związanych z funkcjonowaniem zbiorowości jako całości społecznej i tworzeniem wspólnoty. Oczywiście, znaczenie, wartość przypisywane określonej części przestrzeni są często zupełnie nie związane z kryteriami ekonomicznymi, choć może być i tak, że ten sam obszar jest jednocześnie ważny i cenny ze względu na wartości użytkowe jak i znaczenie symboliczne (Wallis 1979). Społeczna przestrzeń miasta pełni istotną rolę w procesie tworzenia się i wzmacniania więzi międzyludzkich w obrębie zbiorowości miejskiej a także poczucia związku z określonym miejscem. Nie wszystkie elementy przestrzeni miasta mają jednakowe znaczenie „wiąziotwórcze”. Zazwyczaj najważniejsze, z tego punktu widzenia są fragmenty miasta wyróżniające się na przykład szczególnym nagromadzeniem walorów estetycznych, naturalnych bądź stworzonych przez człowieka, unikatowością czy symbolicznym znaczeniem (jak „obszary kulturowe”). Ważne elementy przestrzeni miejskiej to także, z tego punktu widzenia te, które stanowią swoiste „znaki identyfikacyjne” danego miasta (Karwińska 2008).

W przestrzeni miasta kształtują się pewne odrębne dzielnice o specyficznym charakterze wynikającym w znacznym stopniu z cech zamieszkujących

je ludzi. Chodzi tu nie tylko o getta etniczne, charakterystyczne dla społeczeństw wielokulturowych. Taki charakter mają pewne dzielnice, czy mniejsze obszary, w ramach których zachowuje się tradycyjna społeczność, zajmująca to miejsce od wielu pokoleń, ale także na przykład niektóre zamknięte osiedla, czy osiedla zasiedlane przez określone grupy zawodowe, osoby pracujące w tej samej instytucji itd. Istnienie takich „społecznie naznaczonych”, mających swoiste cechy wyróżniające obszarów, jest w heterogenicznej zbiorowości miasta niejako oczywiste, może tworzyć szczególnie klimat miasta, stawać się atrakcją, np. dla turystów, może jednak także być źródłem zjawisk niekorzystnych dla harmonijnego funkcjonowania miejskiej całości. Kwestią kluczową jest tu poziom akceptacji dla odmienności, stopień gotowości do dialogu.

Kolejne cechy charakterystyczne dla przestrzeni miasta wynikają z faktu intensywnego jej użytkowania. Miasto, z definicji stanowi „zwartą, wyodrębniającą się od otoczenia, (...) jednostkę osadniczą” (Malikowski 1998), a zatem wszystkie procesy społeczne, gospodarcze czy kulturowe przebiegają w ograniczonych ramach przestrzennych i z konieczności, splatają się ze sobą w gęstą tkankę życia miejskiego.

Przestrzeń miejska podlega w warunkach współczesnego świata procesom fragmentaryzacji zarówno w wymiarze przestrzennym jak i społeczno-kulturowym. Ten pierwszy wymiar znajduje swoje wyraźne odzwierciedlenie w narastaniu zjawiska „zamkniętych osiedli”. Współczesna Warszawa stała się miastem o szczególnie wielkiej liczbie tzw. *gated communities* w skali Europy, co jest ważnym elementem procesu przestrzennej destrukcji miasta. Istotą miasta było stwarzanie przestrzeni otwartej, sprzyjającej różnym formom dialogu społecznego i kulturowego. Kawałkowanie przestrzeni i ich oddzielanie jest działaniem sprzecznym z tą tradycyjną wizją miasta. Powstają w ten sposób konflikty przestrzenne, rodzaj walki o zajęcie najlepszych lokalizacji między różnymi grupami, co skutkuje łamaniem całościowej kompozycji, tworzeniem światów „osobnych”, do których trzeba mieć prawo wejścia (Karwińska 2008a).

Charakterystyczne dla współczesnych przestrzeni miejskich są zjawiska rozprzestrzeniania się miasta<sup>3</sup>, które w znaczącym stopniu naruszają przestrzenną strukturę miasta i utrudniają pełnienie jego funkcji. Ten proces związany jest z przyspieszonym wzrostem miasta o charakterze ilościowym, za którym „nie nadąża” rozwój innych sfer życia miejskiego. Narusza on również ład przestrzenny, ale także funkcjonowanie miasta jako środowiska społeczno-kulturowego, pogarsza możliwości zaspokajania potrzeb mieszkańców.

---

<sup>3</sup> Jeśli tłumaczyć dosłownie angielski termin *urban sprawl* należałoby mówić raczej o „rozpełzaniu się” przestrzennym jako problemie współczesnych miast.

To rozprzestrzenianie się miasta (*urban sprawl*) jest coraz częściej podejmowanym problemem przez wielu socjologów miasta i urbanistów. Badania amerykańskie z ostatnich kilku lat pokazują, że istnieje potencjalna aprobata społeczna dla zdecydowanych działań władz różnego szczebla nakierowanych na ochronę przestrzeni otwartych i ograniczenie możliwości niekontrolowanego rozrostu przestrzeni zurbanizowanej. Chodzi tu zwłaszcza o zakup lub rezerwację terenów przeznaczanych na wykorzystanie jako użytki rolne, jako tereny rekreacyjne, czy traktowania ich jako swoistą rezerwę na przyszłość. W tej kwestii często władze lokalne odwołują się do opinii społecznej poprzez referenda obywatelskie (Howell-Moroney 2004).

Inna cecha charakterystyczna współczesnej przestrzeni miasta to zjawiska tworzenia przestrzeni quasi publicznych, takich jak na przykład wielkie centra handlowe, które tylko w teorii są „dla wszystkich”, a w rzeczywistości są przestrzeniami, w których obowiązują liczne ograniczenia<sup>4</sup>. Powstaje wiele budynków będących dokładną kopią zachodnich biurowców postmodernistycznych zmieniających sylwetę miasta. W przestrzeni miasta znikają pewne elementy, zmienia się sposób organizowania miejsc, placu, ulicy, osiedla. Wyraźniej eksponowane są nowe treści ideologiczne (np. narodowe czy religijne), zanikają dawne, już nieaktualne. Powstają nowe pomniki i nowe „miejsca ważne” dla najnowszej historii. Pojawiają się wielkoformatowe reklamy, bilbordy zaśmiecające przestrzeń. To najbardziej agresywny sposób zawłaszczania dobra publicznego, który w wielu krajach wysoko rozwiniętych jest stopniowo ograniczany. W Polsce brak jest na razie odpowiednich przepisów zabezpieczających.

Prywatyzacja domów i innych nieruchomości objawia się w organizacji przestrzeni dążeniem do maksymalnego wykorzystania posiadanych zasobów. W ten sposób następuje intensyfikacja użytkowania i zwielokrotnienie ich funkcji. Szczególnie trudne problemy pojawiają się w przestrzeniach podlegających procesom rewitalizacji i gentryfikacji.

Wskazane tu cechy charakterystyczne przestrzeni miejskiej wpływają na wszystkie procesy zachodzące w jej ramach, przyczyniając się do ich wzrastającej złożoności i wzajemnych powiązań. W tym sensie powstawanie konfliktów w przestrzeni miejskiej jest właściwie nieuchronne, problemem jest nie tyle zapobieganie im (co jest praktycznie niemożliwe), ile zarządzanie tymi konfliktami i wykorzystywanie ich dla stymulowania przemian.

---

<sup>4</sup> Z centrów handlowych wyrzucani są np. ludzie o „niewłaściwym zachowaniu”, „stroju”, nie wolno tam także robić np. zdjęć.

### 5.3. Społeczne i kulturowe uwarunkowania konfliktów w przestrzeni miejskiej

Rozwój społeczno-gospodarczy w sposób konieczny powiązany jest z coraz bardziej intensywnym użytkowaniem przestrzeni miejskiej. Rosnące potrzeby indywidualne i zbiorowe wymagają coraz bardziej intensywnego użytkowania przestrzeni miejskiej, coraz mniej jest w mieście przestrzeni otwartych, coraz gęstsza zabudowa obniża możliwość zapewnienia jakości życia na odpowiednim poziomie dla znacznej części mieszkańców miasta. Pojawiają się konflikty wokół „prawa do przestrzeni”, wyrażania swoich wartości, konflikty wokół przestrzeni symbolicznych. Ten proces dotyczy praktycznie wszystkich miast, zwłaszcza wielkich, niezależnie od tego jaki system społeczno-polityczny dominuje w danym kraju. Jednak w niektórych krajach jest w większym stopniu źródłem konfliktów niż w innych. Chodzi tu, z jednej strony o miasta w krajach przechodzących okres szybkich zmian, z drugiej zaś o miasta usytuowane w krajach, w których występują znaczące obszary polaryzacji społecznej i kulturowej, a także ekonomicznej. Dobrym przykładem może tu być doświadczenie związane z przemianami miast amerykańskich w warunkach przyspieszonego rozwoju. W latach czterdziestych XX w., tuż po zakończeniu II wojny światowej, problem przebudowy miast i poprawy warunków życia został wprowadzony do obrad Kongresu Stanów Zjednoczonych (Gallion, Eisner 1980). Ta potrzeba uregulowania spraw miejskich związana była z pewnymi istotnymi momentami współczesnej historii USA, a zwłaszcza z latami pospiesznej rozbudowy na początku wieku XX, a także pierwszych lat po okresie Wielkiej Depresji lat trzydziestych. Te dwa okresy przyniosły znaczny stopień chaosu i odhumanizowania przestrzeni miejskiej, zwłaszcza wielkich miast, co było efektem nadmiernie przyspieszonego wzrostu przestrzennego, zwiększaniem się liczby mieszkańców, dodawaniem nowych funkcji. W efekcie, potrzebne stały się radykalne rozwiązania. Programy „przebudowy” czy „humanizowania” miast zagrożonych degradacją przestrzeni i degradacją społeczną (poprzez nasilanie się odpływu z miast pewnych kategorii społecznych), a zwłaszcza ich skuteczne realizacje wskazują na to, że istotną rolę w tym procesie uzdrawiania miasta odgrywało nawiązywanie do dawnych tradycji miejsca i poszukiwanie równowagi między przemianami a trwaniem przestrzeni, instytucji społecznych, społeczności, wzorów kulturowych<sup>5</sup> (Karwińska 1998).

W polskich miastach po roku 1989 pojawiło się wiele nowych kwestii związanych z przezwyciężaniem dziedzictwa po socjalizmie. Warto przypomnieć, że miasto socjalistyczne było miastem centralnie zarządzanym,

<sup>5</sup>Przezwyciężanie kryzysu społecznego i przestrzennego w Cleveland, wiązało się z powrotem do tradycyjnych wartości kulturowych, które „odłożono” w procesie rozwoju tego miasta jako ośrodka przemysłowego. Tytuł artykułu opisującego ten przypadek brzmiał: *Cleveland powraca (Cleveland Comes Back)*, por. Methvin 1984.

w którym zostały narzucone pewne zasady życia społecznego służące realizacji celów gospodarczych związanych z forsowną industrializacją, a także ideologicznych wyrażających się w budowaniu społeczeństwa egalitarnego, w którym decydującą rolę miała odgrywać wielkoprzemysłowa klasa robotnicza. Charakterystyczne było zdominowanie władzy lokalnej, której uprawnienia sprowadzały się głównie do bieżącego nadzoru i eksploatacji istniejących instrumentów infrastruktury społecznej i częściowo technicznej. Charakterystyczne były też najważniejsze czynniki miastotwórcze, które zresztą znajdowały się pod kontrolą władz centralnych: przemysł, zwłaszcza o znaczeniu państwowym, węzeł komunikacyjny, przede wszystkim, o krajowym znaczeniu, wreszcie instytucje administracyjno-polityczne, społeczne i kulturowo-oświatowe o ponadlokalnym znaczeniu. Dopiero dalsze miejsca wśród czynników miastotwórczych zajmowały instytucje szkolnictwa wyższego, instytuty naukowe i badawcze, czy wyspecjalizowane ośrodki lecznictwa (Pirveli 2000). Jednak wiele miast przemysłowych zapłaciło wysoką cenę za swój wzrost, cenę związaną z pogarszaniem się warunków życia, a czasami nieodwracalnymi szkodami w środowisku naturalnym. Ponadto nieracjonalne gospodarowanie przestrzenią, w której brak było respektowania zasady „najkorzystniejszego spożytkowania” przyczyniało się do powstawania obszarów pustych, źle zagospodarowanych. Od początku lat dziewięćdziesiątych dynamicznie zmieniała się hierarchia czynników miastotwórczych, a te, które stanowiły istotne „zasoby rozwojowe” w okresie socjalizmu stawały się często źródłem trudnych do rozwiązania problemów.

Z kolei w miastach nowych (Nowe Tychy, Nowa Huta) lub intensywnie rozbudowywanych (Płock, Bełchatów, Konin) powstawała raczej „zbiorowość” niż „społeczność”, często silnie skonfliktowana ze względu na destrukcję tradycji, nasilenie procesów migracyjnych, brak powszechnie akceptowanych wartości, brak poczucia współuczestnictwa i przynależności.

Pierwsze lata okresu transformacji po roku 1989 przyniosły znaczne nadzieje w rozmaitych dziedzinach życia społecznego, gospodarce czy polityce. Także, w oczekiwaniach społecznych, sfera gospodarowania przestrzenią, miała ulec znaczącej poprawie. Zastąpienie socjalistycznych zasad centralnego zarządzania mechanizmami demokratycznymi i regułami rynkowej gospodarki było postrzegane jako skuteczne remedium także na problemy funkcjonowania przestrzeni postsocjalistycznej. Obowiązujące przez kilkadziesiąt lat praktyki osiągania celów gospodarczych i społecznych doprowadziły do powstania chaosu przestrzennego, utrwaliły przestrzenny i estetyczny nieład, a także elementy „złego rozwoju”.

Złudne jednak okazały się nadzieje, że odziedziczony po socjalizmie stan rzeczy może być stosunkowo szybko naprawiony. Pierwszy okres względnej swobody działania rozmaitych podmiotów w sferze gospodarowania przestrzenią, przyniósł podobne (a czasem nawet gorsze) efekty niż dotych-

czasowe praktyki. Okazało się, że nie należało zbyt pochopnie odrzucać całego dziedzictwa urbanistyki socjalistycznej, zwłaszcza koncepcji związanych z kształtowaniem przestrzeni mieszkaniowej. Przykładów dostarcza historia budowy Nowej Huty. Zakładano zbudowanie miasta opartego w części na koncepcjach „idealnego miasta” wyrastających z krytyki dziewiętnastowiecznego miasta przemysłowego, w tym na koncepcji miasta – ogrodu Howarda, czy jednostki sąsiedzkiej Perry’ego. Projektodawcy Nowej Huty zakładali też całościowe, kompleksowe projektowanie obejmujące nie tylko budynki i ich otoczenia, ale szczegóły wyposażenia terenów rekreacyjnych, obszarów zieleni urządzonej. Powstał nawet specjalny zespół projektantów zajmujący się przygotowaniem propozycji mebli dla instytucji i domów prywatnych, materiałów wykończeniowych, wystroju wnętrz (Karwińska 2009). Projekty te, zakładające harmonijny rozwój przestrzeni produkcji, przestrzeni konsumpcji i wymiany w mieście, nigdy nie zostały wykonane i rozwój przestrzeni produkcji zdominował przestrzeń Nowej Huty, pozostawiając znaczne obszary potrzeb niezaspokojonych. Podobnie „wzorcowe” były plany osiedli Nowych Tychów, a także innych miast rozbudowywanych i budowanych we wczesnych latach pięćdziesiątych. W praktyce, plany te nie zostały wykonane, powstała w ten sposób przestrzeń miejska charakterystyczna dla urbanizacji „ułamnej”.

Do zakorzenionych w przeszłości uwarunkowaniach konfliktów w przestrzeni miejskiej, należy dodać zjawiska charakterystyczne dla współczesnej sytuacji miast Polski. Wśród uwarunkowań należy wskazać wzrastające zróżnicowanie ekonomiczne, społeczne i kulturowe mieszkańców miast. Problem ten sformułowany został w tytule (*Życie na marginesie wielkiego miasta*<sup>6</sup> (Warzywoda-Kruszyńska 2001), książki pokazującej jak w przestrzeni miasta odzworowują się podziały społeczne, tworząc stosunkowo trwałe „złe” i „dobre” dzielnice. Próby planowego przeciwdziałania utrwalaniu się takich podziałów podejmowane przez władze miasta bardzo często skutkują konfliktami<sup>7</sup>. Powstają w ten sposób obszary wykluczenia społecznego, z których bardzo trudno jest się wydobyć<sup>8</sup>. Jak dowodzą badania socjologów, miejska podklasa w Polsce ma tendencje do samoodtworzenia

<sup>6</sup> Książka poświęcona m. in. sporządzeniu „map biedy” w Łodzi, red. W. Warzywoda-Kruszyńska.

<sup>7</sup> Chodzi tu np. o sprzeciw wobec planów władz lokalnych sytuowania mieszkań socjalnych w „normalnych” osiedlach. Mieszkańcy wyrażają zazwyczaj obawę o powstanie zjawisk dezorganizacji społecznej, nasilanie się zjawisk patologicznych itp.

<sup>8</sup> W reportażu *Życie szczurka* o polskim trzecim świecie, autorka pisze o świadomości swojego statusu nawet wśród najmłodszych mieszkańców slumsów żyrdowskich – „jak idą na Polną, wiedzą instynktem, która piaskownica jest dla barkowców, a która dla ładniejszych dzieci” (Gietka 2009; s. 111).



się, również dlatego, że nie zostały wypracowane skuteczne programy społeczne (Frieske 2004).

Problemy nierównego dostępu i nierównych możliwości korzystania z zasobów miasta są typowe dla wszystkich większych miast. Przyciągają one przybyszów z biedniejszych regionów i biedniejszych krajów, stając się dla nich swoistą „ziemią obiecaną”. Te rozbudowane oczekiwania i aspiracje często nie mogą być spełnione. Tworzy to obszar tzw. potrzeb niezaspokojonych, na które władze miasta nie mogą zadowalająco odpowiedzieć i które mogą stawać się impulsem rozwojowym, ale bardzo często stają się przyczyną konfliktów. Dzieje się tak również dlatego, że miasta są „miejscami frustracji”. W żadnym innym środowisku życia nie widać tak wyraźnie różnic między jednostkami i grupami dzielącymi tę samą przestrzeń (Hamelink 2008).

Od wczesnych lat 90. w odpowiedzi na problemy zagospodarowania i wykorzystania przestrzeni w centrum miasta, trwające od dawna w różnych krajach (obawy przed „pustoszeniem” centrum), dostrzegamy nowy trend w wielu miastach, zarówno europejskich jak i amerykańskich. Ten renesans centrum jako miejsca do życia związany jest ze zmianami wzorów kulturowych, mniejszymi rodzinami, późniejszymi małżeństwami, wzrastającą grupą „singli”, wzrastającą aktywnością społeczną ludzi w wieku emerytalnym (Zukin 1995). Pojawia się tu jednak problem odpowiedniego zbilansowania – nadmierna intensywność użytkowania przestrzeni w centrum sprzyja pogarszaniu się jakości życia (Heath 2001).

Deterioracja przestrzeni miejskiej i środowiska miejskiego generalnie uważana jest za drugi co do ważności problem współczesnej Europy. Polaryzacja przestrzeni wynika niemal wprost z polaryzacji społecznej i przyczynia się do powstawania obszarów o obniżającej się wartości urbanistycznej, przestrzeni zdegradowanej (Vega 1996).

Dla wielu miast północnej Ameryki i zachodniej części Europy istotnym problemem stało się harmonizowanie relacji międzykulturowych. W przestrzeni miasta wielokulturowość wyraża się zwielokrotnieniem przestrzeni społecznych nadbudowujących się nad ograniczoną przestrzenią fizyczną, co przynosi zagrożenie konfliktami co do sposobu zorganizowania i użytkowania rozmaitych obszarów w mieście. Jak potwierdzają, np. badania brytyjskie, jeśli na różnicowanie etniczne nakłada się różnicowanie ekonomiczne i tworzą się syndromy niekorzystnych zjawisk społeczno-ekonomicznych i kulturowych wzajemnie powiązanych, różnice międzykulturowe przyczyniają się do budowania lub wzmacniania barier międzygrupowych (*Community Cohesion...* 2001). Mimo pozornej wielokulturowości, w istocie poszczególne grupy tworzące zbiorowość mieszkańców miasta żyją i funkcjonują w istocie w ramach mniej lub bardziej zamkniętej przestrzeni społecznej, choć fizycznie sąsiadują ze sobą. Ta sytuacja jest wysoce konfliktogenna, co ujawnia się przy różnych okazjach, nawet wydawałoby

się mało znaczących jak wypadek drogowy, w którym uczestniczą przedstawiciele rozmaitych grup. Niewiele potrzeba aby ujawniły się z wielką siłą istniejące cały czas napięcia międzyetniczne. „Płonące przedmieścia” wielkich miast francuskich są tego najlepszym przykładem.

Istotne są także różnice religijne. Powiększające się liczbowo i widoczne ze względu na zewnętrzne oznaki „inności” mniejszości muzułmańskie w wielu miastach Zachodniej Europy, USA czy Australii domagają się uznawania swoich praw do ujawniania swojej tożsamości religijnej także poza sferą prywatnego domu. Budowanie meczetów wywołuje dyskusje i obawy o „islamizację” miejskiej przestrzeni publicznej (Cesari 2005). Trudno wyobrazić sobie sytuację, że środowiska islamskie zaakceptują sytuację, w której zasadnicze dla nich potrzeby wyrażania siebie, kultuwanie ważnych wartości związanych z tożsamością indywidualną i grupową nie mogą być otwarcie realizowane w ramach ich własnego środowiska życia.

Jednak konflikty wokół przestrzeni symbolicznych powstają nie tylko w miastach wyraźnie podzielonych etnicznie i religijnie. Na przykład w Polsce możemy zanotować aktualne spory o przestrzeń symboliczną, których korzenie tkwią w przeszłości, często odległej. Te wydarzenia historyczne są jednak przyczyną współczesnych konfliktów. Przykładem może tu być historia pomnika hrabiego Friedricha Wilhelma von Redena, twórcy górnośląskiego przemysłu i założyciela wielu śląskich miast. Jego ostateczne odsłonięcie w Chorzowie poprzedzone było wielką kampanią protestów, a na cokole pomnika działacze KPN-OP rozpięli transparent z napisem „Pomnik Prusaka–policzek dla Polaka”<sup>9</sup>. W Polsce sytuacja jest bardziej skomplikowana w sprawach dziedzictwa żydowskiego. Z jednej strony pojawiają się postawy odrzucenia i niechęci jak na przykład w Poznaniu gdzie pod powierzchnią podwórza jednej z kamienic znajduje się jedyny ocalały fragment starego żydowskiego cmentarza z grobem słynnego na całą Europę rabina Akiby Egera. Mieszkańcy kamienicy nie życzą sobie przypominania tego dziedzictwa (Kolbuszowska 2005). Z drugiej strony dziedzictwo żydowskie, właściwie wykorzystane, może stać się zasobem rozwojowym jak na przykład w dawnej żydowskiej dzielnicy Krakowa – Kazimierzu.

Przypadek Kazimierza jest skomplikowany. Ta część miasta stała się po roku 1945 obszarem zaniedbanym o złej reputacji. Nowi mieszkańcy, często o niskim statusie społecznym i ekonomicznym często nie dbali o otoczenie, nie przejawiali także inicjatywy w sferze jego poprawy. Brak dbałości ze strony władz miasta dodatkowo utrwał negatywny wizerunek społeczno-przestrzenny. Dopiero po roku 1989 rozpoczął się proces przemian tej

<sup>9</sup> Informacje o tym wydarzeniu zamieściła „Gazeta Wyborcza” w wydaniu z dnia 18–19 września 2004 r.

dzielnicy i poszukiwanie nowych możliwości rozwojowych, co wywoływało konflikty między „starym” i „nowym”, między dotychczasowymi mieszkańcami a nowymi przybyszami, którzy próbowali wprowadzić nowe elementy zarówno w przestrzeni jak i w życiu społecznym miasta.

Proces przechodzenia od gospodarki centralnie sterowanej do rynkowej wiązał się z głębokimi zmianami we wszystkich sferach funkcjonowania miast. Zmiany te przyczyniały się do tworzenia nowych pól konfliktowych związanych z ograniczeniem sfery konsumpcji zbiorowej w miastach co prowadzi do rosnącego obciążenia mieszkańców kosztami utrzymania i rozbudowy infrastruktury miejskiej. Inny problem to konieczność radzenia sobie z postępującą degradacją wielkich zespołów mieszkaniowych, które budowano w zupełnie innych czasach, w ramach innej rzeczywistości, bez uwzględniania rosnących kosztów eksploatacji i remontu, bez posługiwania się rachunkiem ekonomicznym nakazującym oszczędne technologie, perfekcyjne wykonawstwo czy realistyczne planowanie niezbędnych remontów i modernizacji (Jałowiecki 1995).

Problemem zwłaszcza wielkich miast jest brak aktualnych planów zagospodarowania przestrzennego. W warunkach szybkiego rozwoju miast brak tych planów skutkuje wzrostem chaosu przestrzennego i utrudnia prawidłowe gospodarowanie przestrzenią. Ważne są tu przyjmowane przez różne grupy zbiorowości miejskiej postawy. Brak planów przestrzennego zagospodarowania ułatwia szybkie realizowanie celów, np. właścicieli nieruchomości, także deweloperzy mogą szybko inwestować i osiągać wysokie zyski. Można tu mówić o braku poczucia dobra wspólnego i konieczności myślenia w dłuższej perspektywie czasowej. Jest to swoiste „łupieżcze” gospodarowanie przestrzenią zagrażające ładowi przestrzennemu.

Konflikty między prywatnymi i publicznymi interesami w mieście są bardzo ważnym czynnikiem kształtującym przestrzeń miasta i przebiegi życia społecznego. Jak wskazują na to analizy historyczne, w warunkach społeczeństwa amerykańskiego interesy publiczne w mieście mają mniejszą szansę na realizowanie niż prywatne. Współcześni autorzy zwracają uwagę na potrzebę silniejszego zaangażowania obywatelskiego, ale jednocześnie na konieczność harmonizowania publicznych i prywatnych interesów, pokazując, że zarówno przewaga jednego jak drugiego rodzaju wpływu jest dla miasta niebezpieczna (Fairfield 2003). Pojawia się tu zatem problem korzystania przez obywateli miasta z praw jakie posiadają w kwestii współuczestniczenia w decyzjach dotyczących miasta. Podstawowym czynnikiem jest tu pobudzanie i kształtowanie aktywności społeczności lokalnej. Dotyczy to wszystkich sił i struktur społecznych miasta oraz jego mieszkańców zyskujących poczucie wpływu na to co dzieje się w bliższym i dalszym otoczeniu.

Wzmacnianie aktywności społecznej mieszkańców miasta jest uwarunkowane rozwojem kapitału społecznego. Tymczasem Polacy, jak wynika

m. in. z badań (*Diagnoza... 2005*) mają, w porównaniu z innymi krajami europejskimi znacznie niższy poziom kapitału społecznego, poczucia zaufania do innych i do instytucji. Pod względem aktywności i zaangażowania w działania rozmaitych organizacji, lokujemy się, podobnie jak w przypadku zaufania społecznego na ostatnim miejscu wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey* (Czapiński 2005). W tych warunkach szczególnie trudno o możliwość skutecznego negocjowania wspólnych rozwiązań dla problemów lokalnych, współpracy w kwestiach dotyczących różnych grup społecznych.

#### 5.4. Perspektywy harmonizowania konfliktów miejskich

Czy można zaprojektować idealną przestrzeń miejską? Czy można unikać konfliktów, harmonizować istniejące rozmaite interesy i potrzeby. Jak można stworzyć przestrzeń dialogu? To tylko kilka przykładowych pytań, które można sformułować analizując konflikty w przestrzeni miejskiej. Od planowania przestrzennego oczekuje się korygowania niedogodności istniejących struktur materialnych (przestrzennych) i społecznych, tworzenia nowych elementów w przestrzeni miasta zgodnie z racjonalnością ekonomiczną, zgodnie z zasadami urbanistyki, ale także z oczekiwaniami i potrzebami społeczności mieszkańców.

Rozwój procesów demokratyzacji życia społecznego i w konsekwencji, rozszerzanie się możliwości wyrażania partykularnych czy wręcz indywidualnych aspiracji i interesów powoduje, że wzrasta rola planowania przestrzennego i rozmaitych procedur konsultacyjnych z nim związanych. Do gry o przestrzeń w mieście przystępuje coraz więcej uczestników z których każdy dąży do realizowania konkretnej wizji miasta lub jego części. Cele i aspiracje poszczególnych jednostek i grup społecznych nie są zazwyczaj zbieżne, a przecież istnieją także w mieście i muszą być brane pod uwagę interesy lokalne poszczególnych dzielnic, interesy miasta jako jednostki gospodarczej, jako ośrodka administracyjnego, centrum kultury, nauki, stolicy regionu. Miasto, w tych warunkach nie może być planowane jako sztywna struktura, a raczej właśnie jako obszar gry (oczywiście z uwzględnieniem pewnych zasad), por. Karwińska 2008.

Problemy miast współczesnych stają się w coraz większym stopniu przedmiotem międzynarodowych rozważań. Dyskusja tocząca się wokół kształtu i funkcjonowania miast XXI w. przyniosła między innymi rozważania nad „prawem do miasta” i sformułowaną w 2004 r. Światową Kartę Prawa do Miasta (*The World Charter on the Right to the City*)<sup>10</sup>. Konieczność przygotowania tego dokumentu wynikała nie tylko z faktu, że populacja

<sup>10</sup> Było to pokłosie *Social Forum of the Americas* w Quito w lipcu 2004 r. i *World Urban Forum* w Barcelonie we wrześniu 2004 r.

miejska w skali świata przekroczyła 50%, a w wielu krajach jest to odsetek znacznie wyższy, ale także dlatego, że miasta są miejscami tworzenia i gromadzenia znacznych zasobów różnego rodzaju w tym gospodarczych, czyli są miejscami których prawidłowe funkcjonowanie jest szczególnie istotne.

Rozwój przestrzenny miast europejskich jest nadal znacznie bardziej poddawany regulacjom niż w miastach amerykańskich, choć w miarę postępów globalizacji regulowanie i sprawowanie kontroli staje się coraz bardziej utrudnione. Rozwój obszarów metropolitalnych dokonuje się nie tylko poprzez działania na poziomie władz miasta i na poziomie polityki krajowej, ale także pod wpływem powiązań międzynarodowych (Salet, Thornley 2007). Rozwiązania przyjmowane w miastach muszą odpowiadać na oczekiwania formułowane na różnych poziomach zarządzania i muszą być dostosowane nie tylko do reguł obowiązujących w danym regionie czy kraju, ale obowiązujących w skali międzynarodowej.

W miastach współczesnych dążenia i aspiracje znacznej części mieszkańców rozmiągają się z możliwościami stwarzanymi przez środowisko życia. Niektóre grupy są wykluczane ze względu na swoje cechy społeczne, demograficzne czy kulturowe. W warunkach demokracji niezbędne staje się tworzenie forum, w ramach którego potrzeby mogą być wyrażone i niezbędne stają się pewne środki przy pomocy których mogłaby być prowadzona walka o realizację równych praw. *Światowa Karta Praw do Miasta* w intencji twórców powinna spełniać rolę instrumentu, który mógłby być w tej walce użyty. W preambule dokumentu autorzy zwracają uwagę na konieczność szczególnej uwagi w kwestii praw i możliwości najbardziej defaworyzowanych środowisk w zbiorowości miejskiej, najbardziej pozbawionych siły i bezbronnych (*The World Charter...* 2004).

„Prawo do miasta” nie jest prawem w rozumieniu dosłownym, jest to raczej zespół oczekiwań pod adresem polityki miejskiej, a także sformułowanie celów jakie powinny być pierwszoplanowe w działaniach rozmaitych instytucji i organizacji działających w mieście. W tym sensie Światowa Karta jest swoistym wehikułem planowych zmian zachodzących w mieście, które staje się stopniowo „środowiskiem dobrze funkcjonującym”. Idee „prawa do miasta” były rozwijane już w latach sześćdziesiątych w pracach Lefebvre’a, który wskazywał na niebezpieczeństwo utowarowienia przestrzeni miejskiej i zasobów miasta. Tymczasem to obywatele miasta powinni mieć prawo zarówno do społecznego wytwarzania przestrzeni jak i do nadawania im znaczenie poprzez codzienne praktyki (Lefebvre 1996). W tym sensie „prawo do miasta” oznacza nie tylko prawo do korzystania z tych możliwości, które istnieją, ale zawiera w sobie przesłanie, że miasto powinno być zmieniane, dostosowywane, kreowane na nowo zgodnie z potrzebami rozmaitych grup mieszkańców.

Szczególną rolę w tej koncepcji praw do miasta odgrywa przestrzeń publiczna jako forum porozumienia, jako miejsce spotkań, jako w pewnym sensie własność wszystkich obywateli miasta bez względu na ich usytuowanie w strukturach posiadania, władzy, czy prestiżu. Ważne jest aby ta przestrzeń nie mogła być zawłaszczana przez grupę mieszkańców, przez władze, przez prywatny biznes, czy jakąkolwiek instytucję (organizację), która posiada dostateczne możliwości (np. pieniądze, władzę) do zagwarantowania sobie takiego przywileju. Można przypomnieć zawłaszczanie przestrzeni publicznej w krajach socjalistycznych (czy innych systemach autorytarnych), można wskazać na agresywność i wszechobecność reklam, które stają się dominującym elementem w krajobrazie miasta. Światowa Karta Praw do Miasta precyzuje w artykule II nie tylko społeczne funkcje miasta, ale też (w p. 3) w sposób radykalny, społeczne funkcje posiadanego przez miasto kapitału urbanistycznego<sup>11</sup>.

Drugi dokument to *Nowa Karta Ateńska*, która powstała w kilkadziesiąt lat po sformułowaniu pierwszej w 1933 r., która szerzej proponuje sposoby uzdrowienia istniejącej sytuacji w miastach, zważywszy na nowe wyzwania, które stoją przed miastami Europy u progu nowego tysiąclecia. Chodzi tu zwłaszcza o wyzwania wzrastającej konkurencyjności, funkcjonowania w świecie podlegającym procesom globalizacji, zarówno w gospodarce jak i w innych sferach życia społecznego. Karta sformułowana przez Europejską Radę Urbanistów zawiera wizję miast XXI w., a także wytyczne do osiągnięcia zamierzonych celów. W wizji tej miasta europejskie tworzyć mają sieć współpracy i współdziałania, ale jednocześnie zachowują swoje dziedzictwo kulturowe i wzory zróżnicowania kulturowego odzwierciedlającego historię miasta. Miasta powinny być „kreatywne”, konkurować ze sobą, ale jednocześnie umieć ze sobą współpracować i być wobec siebie komplementarne. Jako środowiska mieszkalne miasta mają zapewniać dobrobyt i możliwość zaspokojenia potrzeb swoim mieszkańcom, realizować ich pragnienia i aspiracje. Od miast XXI wieku oczekuje się realizowania wymogów rozwoju zrównoważonego, stwarzanie możliwości harmonizowania środowiska sztucznego ze środowiskiem naturalnym, dziedzictwa kulturowego i konieczności zmian (*Nowa Karta Ateńska 2003*). Sformułowane w Karcie wyzwania rozwojowe dla miast takie jak realizowanie zrównoważonego rozwoju, zachowanie tożsamości kulturowej, wzmacnianie kapitału społecznego, rozwój gospodarki opartej na wiedzy, utrzymania stabilności ekonomicznej i społecznej mogą być jednocześnie źródłem wewnętrznych

---

<sup>11</sup> „Wszelkie publiczne i prywatne przestrzenie i dobra należące do miasta, i do obywateli powinny być użytkowane w sposób promujący interesy społeczne, kulturalne i związane z ochroną środowiska (...) w formułowaniu i implementacji polityk miejskich interesy społeczne i kulturowe muszą być ważniejsze od indywidualnych praw własności” (*The World Charter... 2004*; s. 3, tłum. własne).

problemów w mieście i konfliktów między różnymi środowiskami, których interesy niekoniecznie są definiowane tak samo.

Wytyczne dla realizowania tych celów zamieszczone w Karcie obejmują zadania dla urbanistów poszerzające tradycyjnie rozumiane działania związane z planowaniem miast. Europejska Rada Urbanistów wskazuje, że współcześnie planowanie miast jest elementem działania politycznego, a urbanista (planista) powinien występować w roli mediatora wskazującego na możliwości łagodzenia konfliktów przestrzennych i społecznych (związanych z wykorzystaniem przestrzeni). Od urbanistów wymaga się także umiejętności współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych – menadżerami miejskimi, przedstawicielami organizacji pozarządowych i przedstawicielami zbiorowości miejskich (*Nowa Karta Ateńska 2003*)

### 5.5. Podsumowanie

Rozwiązywanie problemów współczesnych miast wymaga przemyślenia na nowo i zdefiniowania koncepcji sprawowania rządów w mieście. Nowe możliwości stwarza koncepcja współzrządzenia miastem (*urban governance*) bazująca na osiąganiu celów rozwojowych poprzez włączanie wszystkich grup działających w mieście i harmonizowanie sprzecznych interesów. Ważną cechą współzrządzenia miastem jest dążność i umiejętność do harmonizowania współpracy rozmaitych szczebli podejmowania decyzji (lokalny, regionalny, narodowy, „europejski” itd.), a także współpracy pomiędzy różnymi podmiotami: publicznymi, prywatnymi, biznesu, władzy państwowej, obywateli, organizacji i instytucji formalnych i nieformalnych stowarzyszeń.

Skonstruowane wskaźniki stopnia wdrożenia zasad *urban governance* mierzą efektywność, uczestnictwo, równość, bezpieczeństwo i odpowiedzialność co odpowiada podstawowym atrybutom współzrządzenia. Szczególną rolę, obok wysokiego stopnia profesjonalizmu wszystkich osób odpowiedzialnych za realizację zadań polityki miejskiej odgrywa stopień włączenia obywateli (wskaźnik uczestnictwa, wskaźnik odpowiedzialności). Słaby kapitał społeczny w Polsce i ciągle niskim poziom cech społeczeństwa obywatelskiego stanowi skuteczną barierę w procesach rozwoju partycypacji społecznej w współzrządzeniu. Można wskazać na pewne uwarunkowania rozwoju kapitału społecznego. Część tych uwarunkowań związana jest z cechami demograficzno-społecznymi (m.in. wykształceniem, przynależnością środowiskową, wiekiem, poziomem zamożności). Inne wiążą się z dominującymi orientacjami mentalnymi (np. na skali bierność–aktywność, czy przedsiębiorczość–roszczeniowość), dalsze z systemami wartości i sposobem definiowania celów życiowych. Inne jeszcze uwarunkowania wzmacniające powstawanie kapitału społecznego to na przykład uregulowa-

nia prawne, sposób sprawowania władzy, ukształtowanie się kompetencji do współuczestniczenia i współdecydowania.

Powstawanie i rozwój kapitału społecznego, w znaczeniu zarówno postaw zaufania do innych oraz instytucji, jak i rozbudowywania sieci powiązań i organizacji nie rozwiązuje, oczywiście konfliktów społecznych zachodzących w przestrzeni miasta i społeczno-kulturowym systemie miasta. Tworzy się w ten sposób jednak pewien potencjał dla dalszych działań – wzmacniania postaw współuczestniczenia i dochodzenia do wspólnych rozwiązań, formułowania podstaw dla kształtowania wspólnoty.

### **Abstract**

#### **Conflicts in Urban Social Space**

Cities have emerged thousands years ago as a cultural response to new expectations and aspirations of individuals and social groups. But, meeting these needs always was (and is currently) a very complex process which is often an important source of conflicts, both – spatial and social.

It is worth mentioning that within cities, for centuries, there is, often acute, battle for space, for the best localization, for the prestige of the given place. These distinctions between „good” and „bad” neighborhoods are, in many cities, stable and long lasting, supported by generations. Then, one can distinguish divisions based on ethnic and religious diversity within the urban space. Sometimes, they enrich city attractions, sometimes they contribute to conflict character of social and spatial relations. This is especially the case when every minority wants to stress its own cultural heritage.

There are some other problems connected with the development of gated communities mirroring patterns of social inequalities and social distances existing within the city. For the majority of cities, there are characteristic phenomena of unequal access to some goods and services – so cities are often „places of frustration” generating conflicts between groups. There are also problems strengthening unmanageable conflicts between private and public interests.

The development of higher level of urban governance, efficient institutions negotiating various interests and aspirations seems to be the best key to solve spatial and social conflicts within the city.